Superwiedźmy

2025-10-10



Czyli: Czasami wznosi się, czasami spada.

Clint (Charles Pitt) pracuje jako pomocnik na stacji benzynowej gdzieś na odludziu USA. Ma swoje problemy, a raczej „problemy". Trafia mu się niezwykle atrakcyjna klientka, która kusi go swoimi wdziękami. W międzyczasie odbiera też telefon od Super Anioła (Shari Eubank), swojej żony. Ta równie jest atrakcyjna i dzwoni do chłopaka, aby zostawił pracę i do niej przyjechał, ma ona teraz swoje potrzeby i jest on niezbędny, aby je (czytaj ją) zaspokoić. Chyba się czegoś domyśla, jest niemal fanatycznie zazdrosna o Clinta

Anioł jest tak zły na Clinta, że nie wzbrania się przed grożeniem właścicielowi stacji, ma on natychmiast wysłać Clinta do domu. Może to jest dziwne, ale ten to… robi. Sam chłopak musi się również obawiać kobiety, bo w trimiga przebiera się i jedzie do domu. Jednak nie podoba mu się sposób, w jaki ściągnęła go tu Anielica. Ta ma jednak jego monolog w poważaniu i dostaje to, co chciała. Spotkanie kończy się jednak awanturą. I to taką, że sąsiad wzywa policję. Interwencja kończy się, że Angel trafia do szpitala, a Clint dostaje od policjanta (Charles Napier) ostrzeżenie. Pomimo tego, że to Clint jest bardziej poszkodowany w bijatyce.

Sama Angela swoje zainteresowanie przenosi na policjanta, a ten nie wzbrania się przed jej atencją. Jednak coś do końca „nie działa", Super Angel jest mocno rozczarowana. Nie szczędzi Harremu gorzkich i upokarzających słów. To jest jej błąd. Ostatni, jaki popełniła w życiu, policjant nie jest osobą lubiącą takie słowa, zabija Angalę. Jako że o wizycie Harrego nikt nie wie, ale wiadoma jest awantura z Clintem, jaka wcześniej miała miejsce, Clint staje się z miejsca podejrzanym. Nie mając możliwości udowodnienie swojej niewinności, chłopka ucieka.

Pod względem opowieści w „**Superwiedźmach**"jest słabo, ale to nie jest film, który ogląda się, aby

poznać interesującą historię. Fabuła jest szczątkowa, jest to tylko wymówka, aby pokazać, hmmm… ciekawe miejsca. Dominuje tu rubaszny, frywolny humor, nie za wysokich lotów. Gra aktorów również nie jest dobra.

Chyba twórcy mocno zależało na filmie. Russ Meyer, zajął się scenariuszem, zdjęciami, montażem, reżyserią i produkcją. W filmie też wystąpił, jako stażysta. Zdjęcia są szczególne – kąty ustawień kamery są nie za często spotykane w filmach, ale są… interesujące.

Jest to taki to trochę film drogi, trochę erotyk. Wbrew pozorom mniej tu „szczucia cycem" niz w serii „**Nemezis**". Nie jest to tak nachalne i bardziej jest tutaj uzasadnione niż w wyżej wymienionej serii. Film jest nawet odrobinę surrealistyczny.

Ciekawe jest to, że prawie każda kobieta tutaj nosi słowo „Super" w swoim pseudonimie. W końcu tytuł filmu to czegoś zobowiązuje.

„**Superwiedźmy**" pomimo dość dramatycznej końcówki, jest do obejrzenia, ale to nic szczególnego, jest lekko nudnawy. Więcej tu anatomii niż fabuły. Ot zobaczyć, zapomnieć.

Tytuł polski: **Superwiedźmy**
Tytuł oryginalny: Supervixens
Reżyseria Russ Meyer

Charles Pitt jako Clint Ramsey
Shari Eubank jako Angela „Super Anioł" Turner, Super „Viks" Vixen
Charles Napier jako Harry Sledge
Colleen Brennan jako Super Cherry
Uschi Digard jako Super Soul
Deborah McGuire jako Super Eula
Haji jako Super Haji

Artur Wyszyński